

Sygn. akt I ACa 870/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SO del. Elżbieta Siergiej
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. R.**

przeciwko **J. B.**

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 23 lipca 2012 r. sygn. akt I C 354/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 250 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

H. R. wniosła o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niej umowy dożywocia, zawartej w dniu 22 listopada 2011 r. pomiędzy J. B. a J. K. w Kancelarii Notarialnej E. M. (...). Podała, że tytułem spłaty z majątku wspólnego wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 8 kwietnia 2011 r. (sygn. akt IX Ca 89/11) zasądzono na jej rzecz od byłego małżonka - J. K. kwotę 111.197 zł. J. K. nie wywiązał się z tego obowiązku, a w dniu 22 listopada 2011 r. zawarł z pozwaną umowę dożywocia, mocą której przeniósł na nią własność należących do niego nieruchomości: działkę nr ewidencyjny Nr (...)o powierzchni 2.700 m⁽²⁾, położoną w obrębie (...) B., zabudowaną budynkiem mieszkalnym, stodołą, chlewem, kurnikiem i budynkiem gospodarczym oraz działkę nr ewid. Nr (...) o pow. 5.000 m⁽²⁾, położoną w

obrębie (...) B.. Zdaniem powódki doprowadziło to do jego niewypłacalności i dokonane zostało z jej pokrzywdzeniem, czego świadomość miała pozwana.

J. B. wniosła o oddalenie powództwa. Podała, że powódka nie udowodniła, iż wiedziała ona o dokonywaniu czynności prawnej ze świadomością pokrzywdzenia powódki. Dodała, że relacje łączące ją z J. K., wynikały wyłącznie ze stosunku sprawowania nad nim opieki, w związku z czym nie posiadała ona wiedzy na temat ciężących na nim zobowiązań.

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki umowę dożywocia, zawartą między pozwaną a J. K. w dniu 22 listopada 2011 r. w Kancelarii Notarialnej notariusz E. M. i wpisaną w Repertorium (...), mocą której J. K. przeniósł na pozwaną własność nieruchomości, stanowiących: działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 2.700 m⁽²⁾, położoną w obrębie(...) B., gmina B., objętą księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Biskupcu oraz działkę o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 5.000 m⁽²⁾, położoną w obrębie (...)B., gmina B., objętą księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Biskupcu - celem ochrony i zaspokojenia wierzytelności powódki w kwocie 111.197 zł wraz z należnymi odsetkami, która to wierzytelność objęta została prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 29 listopada 2010 r. wydanym w sprawie I Ns 167/06, zmienionym następnie prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 8 kwietnia 2011 r. w sprawie IX Ca 89/11; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; odstąpił od obciążania pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi, od których powódka była zwolniona.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

H. R. i J. K. byli małżeństwem. Po rozwodzie, Sąd Rejonowy w Biskupcu postanowieniem z dnia 29 listopada 2010 r. (sygn. akt. I Ns 167/06) dokonał podziału majątku dorobkowego w ten sposób, że przyznał J. K.: nieruchomość zabudowaną oznaczoną numerem geodezyjnym (...) (objętą księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Biskupcu), nieruchomość o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 5 000 m⁽²⁾, położoną w obrębie(...) B., gmina B. (objętą księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w Biskupcu), przyjmując ich wartość na kwotę odpowiednio 209 167 zł i 7 783 zł i nieruchomość o nr (...) o pow. 2,61 ha, położoną w G., gm. K. oraz w wyniku rozliczenia całego majątku zasądził od J. K. na rzecz powódki dopłatę w kwocie 111.197 zł. Na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 8 kwietnia 2011 r. (sygn. akt IX Ca 89/11) kwotę tę rozłożono na pięć rat, z których pierwsza w wysokości 31.197 zł miała być płatna do końca 2011 r., zaś pozostałe cztery raty po 20.000 zł każda, płatne do końca każdego następnego roku, od roku 2012 poczynając wraz z ustawowymi odsetkami od dnia opóźnienia w płatności każdej raty.

W 2005 r. J. B. zaczęła opiekować się J. K.. Kilka razy w tygodniu odwiedzała go B. i miała wiedzę o jego rozwodzie, a także była świadkiem zdarzenia z października i listopada 2011 r., kiedy powódka przyjechała do B. w celu zabrania samochodu i przyczepy kempingowej, przyznanej jej w ramach podziału majątku wspólnego. Jesienią 2011 r. towarzyszyła także J. K. podczas przenoszenia na rzecz syna własności nieruchomości położonej w G..

W dniu 22 listopada 2011 r. J. K. zawarł z J. B. umowę dożywocia, w której przeniósł na pozwaną własność w/w działek, przyznanych mu w ramach podziału majątku wspólnego, w zamian za zobowiązanie się pozwanej do zapewnienia mu dożywcotnego utrzymania w postaci: przyjęcia go jako domownika, dostarczania wyżywienia, ubrania, mieszkania, światła, opału, zapewnienia odpowiedniej pomocy, pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Z treści umowy wynikało, że przedmiotowe nieruchomości przeszły na wyłączną własność J. K. w wyniku rozwiązania jego małżeństwa z H. R. przez rozwód oraz podziału majątku wspólnego. Wartość przedmiotów umowy została określona w akcie notarialnym na łączną kwotę 70 000 zł.

J. K. w chwili zawarcia umowy, poza w/w nieruchomościami, nie posiadał innego cennego majątku i utrzymywał się z emerytury w wysokości ok. 600 zł netto miesięcznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Uznał, że powódka wykazała, iż doszło do jej pokrzywdzenia wskutek umowy dożywocia zawartej w dniu 22 listopada 2011 r. (...) oraz, że J. K. działał ze świadomością jej pokrzywdzenia, a J. B. o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Sąd wskazał, że bezspornym było, że w dacie zawarcia umowy dożywocia, J. K. poza nieruchomościami objętymi tą umową, nie dysponował innym majątkiem i utrzymywał się z emerytury w kwocie ok. 600 zł miesięcznie. Wyzbycie się jedyne wartościowego majątku w zamian za świadczenia rzeczowe w postaci świadczeń z umowy dożywocia, należało uznać za pogarszające jego wypłacalność. Zauważył przy tym, że sam dłużnik przyznał, iż po nadejściu terminu płatności pierwszej raty spłaty na rzecz powódki (tj. z końcem 2011 r.), nie był w stanie jej zapłacić i nie spełnił tego świadczenia.

Uznając z kolei, że pozwana miała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła powziąć wiedzę o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela (powódki), Sąd zwrócił uwagę na domniemanie z art. 527 § 3 k.c., że osoba trzecia wiedziała, że dłużnik działa z pokrzywdzeniem wierzyciela, jeżeli pozostawała z nim w bliskim stosunku.

Wskazał, że pozwana i dłużnik, znają się od 7 lat i utrzymują ze sobą bliski kontakt wynikający z faktu opieki i pomocy. W związku z tym pozwana często odwiedzała J. K., także w czasie kiedy toczyły się sprawy o rozwód, a następnie o podział majątku. Była też świadkiem konfliktu, jaki powstał przy odbieraniu przez powódkę rzeczy z posesji dłużnika, a nadto towarzyszyła dłużnikowi przy wyjeździe do K., gdzie ten dokonał czynności przeniesienia własności jednej ze swojej nieruchomości na syna. Dlatego też przyjął, że charakter tej znajomości pozwalał na przyjęcie, że J. B. łączył z dłużnikiem stosunek bliskości w rozumieniu art. 527 § 3 k.c.

Niezależnie od powyższego zauważył, że także z treści umowy dożywocia wyraźnie wynika, iż przenoszone na pozwaną nieruchomości dłużnik nabył w wyniku podziału majątku wspólnego, który nastąpił mocą cytowanych w umowie orzeczeń sądowych. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, by pozwana, przy zachowaniu należytej staranności, mogła dowiedzieć się o innych aspektach tego podziału, zwłaszcza o ewentualnych zobowiązaniach ciążących na J. K. względem byłej żony.

W konsekwencji Sąd uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 527 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzekł w myśl art. 98 k.p.c. i § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28-09-2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji:

- poczynienie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowymi przez błędne przyjęcie, że powinna była wiedzieć o zobowiązaniach ciążących na J. K.;

- naruszenie art. 527 § 3 k.p.c. przez przyjęcie, że pozostawała ona w bliskich stosunkach z dłużnikiem powódki.

Wnosiła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiotem skargi paulińskiej, zgodnie z treścią art. 527 k.c., może być tylko taka czynność, która po pierwsze powoduje lub pogłębia stan niewypłacalności dłużnika, po drugie – przynosi korzyść majątkową osobie trzeciej. Na gruncie sprawy niniejszej bezspornym było, iż zawarta pomiędzy dłużnikiem powódki – J. K. i pozwaną J. B. umowa dożywocia z dnia 22 listopada 2011 r. w Kancelarii Notarialnej notariusz E. M. (...), przedmiotem której były nieruchomości o numerach ewidencyjnych (...) o pow. 2.700 m⁽²⁾ i Nr (...) o pow. 5.000 m⁽²⁾, położone w obrębie (...)B., gmina B., była tą czynnością wskutek której pozwana uzyskała od dłużnika konkretny walor majątkowy.

Niekwestionowany był także w trakcie trwania procesu związek zaskarżonej czynności ze stanem niewypłacalności dłużnika. Przypomnienia zatem jedynie wymaga, że w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż niewypłacalność dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c. oznacza stan majątku dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej przeciwko temu dłużnikowi. Ciężar udowodnienia niewypłacalności bądź jej pogłębienia, zgodnie z regułą art. 6 k.c., spoczywa na wierzycielu.

W niniejszym postępowaniu powódka podolała temu obowiązкови, wykazując, że nieruchomości będące przedmiotem spornej umowy darowizny, stanowiły jedyny wartościowy majątek jej byłego męża, z którego mogłaby być prowadzona skuteczna egzekucja. Z kolei pozwana w zasadzie nie podjęła się nawet próby wykazania, że zaskarżona czynność nie pogłębiła stanu niewypłacalności dłużnika, w okolicznościach tej konkretnej sprawy.

Z treści apelacji wynikało natomiast, że skarżąca, stawiając zarzut poczynienia ustaleń sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, zmierzała równocześnie do podważenia prawidłowości zastosowania przez Sąd I instancji art. 527 § 3 k.c. w okolicznościach sprawy i wykazania, że nie zostały spełnione przesłanki uznania czynności prawnej za bezskuteczną. W celu czytelnego odniesienia się do postawionego w ten sposób zarzutu istniała potrzeba wyjaśnienia, na czym polega sens przewidzianego w art. 527 § 3 k.c. domniemania, co do wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Ułatwi to bowiem zbadanie, czy - na tle zebranego materiału dowodowego - Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że domniemanie to nie zostało skutecznie obalone przez pozwaną.

Jedną z przesłanek subiektywnych skargi pauliańskiej, przewidzianych w art. 527 § 1 k.c., jest to, że osoba trzecia wprawdzie nie wiedziała o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (in fraudem creditoris), ale przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o takiej intencji dłużnika. Podstawowym problemem związanym z pojęciem świadomości jest fakt, że sfera ta dotyczy odczuć z dziedziny psychologii i związana jest ściśle z procesem myślowym jednostki i wręcz jej sposobem odczuwania świata. Dlatego też bezpośrednie dokonanie oceny świadomości jest bardzo trudne, wręcz niemożliwe do jednoznacznego określenia. Stąd też wierzyciel nie jest ograniczony żadnymi dowodami służącymi ustaleniu stanu faktycznego (zob. Skarga pauliańska, Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika art. 527-534 k.c., Komentarz, Maria Jasińska, C.H. Beck, Warszawa 2002, s. 63). Wprowadzone na mocy art. 527 § 3 k.c. domniemanie prawne stanowi istotne ułatwienie dowodowe. Nie da się go odczytać inaczej, jak tylko nakazania przez ustawodawcę przyjęcia, bez konieczności dowodzenia tego przez wierzyciela, że osoba trzecia pozostająca w bliskim stosunku z dłużnikiem wiedziała o istnieniu długu oraz konsekwencjach dokonywanej czynności dla możliwości zaspokojenia się przez wierzyciela (art. 527 § 2 k.c.). W celu obalenia tego domniemania nie jest zatem wystarczające wykazanie przez pozwaną, że w okolicznościach konkretnej sprawy dochowała należytej staranności, wymaganej od osoby trzeciej na podstawie art. 527 § 1 k.c., a więc podjęła działania w celu ustalenia stanu faktycznego na podstawie dokumentów czy zaświadczeń. Konieczne jest wykazanie takich okoliczności faktycznych, na podstawie których można przyjąć, że istotnie nie wiedziała o rzeczywistym zadłużeniu dłużnika i skutkach wynikających dla wierzyciela z dokonania kwestionowanej czynności prawnej. Wniosek ten uzasadnia szczególny charakter stosunków łączących osobę trzecią z dłużnikiem, których istota polega na bliskiej więzi osobistej między nimi. Wiąże się z tym z reguły możliwość pozyskania przez tę osobę szerszej wiedzy na temat sytuacji życiowej dłużnika, w tym jego stanu majątkowego, niż przez osobę obcą dłużnikowi, która okazjonalnie dokonała z nim czynności prawnej.

Nie można zatem zgodzić się ze skarżącą, że dla obalenia tego domniemania w okolicznościach sprawy wystarczyło twierdzenie, że nie miała ona żadnej wiedzy o zobowiązaniach finansowych J. K., a jej relacje z tym mężczyzną sprowadzały się wyłącznie do sprawowania nad nim opieki i spraw z tym związanych.

Ocena, czy w okolicznościach sprawy można przyjąć, że pozwana obaliła domniemanie z art. 527 § 3 k.c., wymaga dokonania ponownej wnikliwej oceny materiału dowodowego. Przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy, pozwana zwalczała podnosząc zarzut sprzeczności ustaleń tego Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego ma miejsce wówczas, gdy zaskarżone rozstrzygnięcie jest sprzeczne z tymi istotnymi dla rozstrzygnięcia okolicznościami, które sąd ustalił w toku

postępowania albo, gdy wyprowadził logicznie błędny wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności, albo wreszcie, gdy sąd przyjął fakty za ustalone bez dostatecznej podstawy. Przez okoliczności w powyższym rozumieniu należy rozumieć okoliczności faktyczne. Chodzi tu bowiem jedynie o błędy dotyczące elementu faktycznego orzeczenia. Sąd II instancji bada, czy w stanie faktycznym sprawy nie zachodzą sprzeczności między poszczególnymi ustaleniami oraz czy stan faktyczny stanowi harmonijną całość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 19 sierpnia 2009 r., I ACA 507/09, Lex nr 756625). Pozwana nie wyjaśniła natomiast, z którymi uwzględnionymi przez Sąd I instancji dowodami, kwestionowane ustalenia nie korelowały, w związku z czym Sąd Apelacyjny nie mógł merytorycznie ustosunkować się do tego zarzutu.

Niemniej jednak za słuszne uznać należało kwestionowane ustalenia, odnoszące się do charakteru znajomości łączącej pozwaną z dłużnikiem powódki. Zaznaczyć przy tym należy, że pojęcie „bliskiego stosunku”, użyte w § 3 art. 527 k.c., oznacza nie tyle powiązania rodzinne, co faktyczne więzy uczuciowe, przyjaźń, wdzięczność itp.; ogólnie - faktyczną bliskość pozwalającą przyjąć, że osoba trzecia mogła znać sytuację majątkową dłużnika i cel jego działań. Pojęcie to obejmuje zatem nie tylko "osoby bliskie", czyli pozostające z dłużnikiem w stosunkach rodzinnych lub podobnych o charakterze osobistym, takich jak narzeczeństwo, konkubinaty (zob. np. orz. SN z 11.5.1946 r., C 213/46, OSN(C) 1947, Nr 1, poz. 22; wyr. SA w Gdańsku z 10.1.1995 r., I ACr 1014/94, OSA 1995, Nr 2, poz. 6; wyr. SA w Poznaniu z 20.9.1995 r., I ACr 235/95, OSA 1996, Nr 1, poz. 5); węzły pokrewieństwa lub powinowactwa nie przesądzają wszakże, same w sobie, o "bliskich stosunkach", tak SN w wyr. z 10.4.1964 r., III CR 39/64, OSNC 1965, Nr 5, poz. 75; zob. też M. P.-S., Ochrona, s. 139 i nast.; M. J., Skarga pauliańska, s. 73 i nast.), ale i takie osoby, które z dłużnikiem łączy bliska znajomość, przyjaźń.

Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdzie pozwana z racji sprawowania wieloletniej, bo datującej się od 2005 r., opieki nad J. K., zyskała życzliwość i zaufanie tego mężczyzny do tego stopnia, że towarzyszyła mu m.in. w trakcie sporządzania notarialnej umowy przeniesienia własności nieruchomości położonej w G.. Nie sposób zatem dać wiary twierdzeniom pozwanej, że nie miała wiedzy o rozwodzie J. K. i rozliczeniach związanych z podziałem majątku wspólnego, zwłaszcza iż była świadkiem i aktywnym uczestnikiem zajścia, podczas którego powódka odbierała samochód marki M. i przyczepę kempingową. Wreszcie istnienie bliskiego stosunku, w rozumieniu art. 527 § 3 k.c., pomiędzy pozwaną a J. K., potwierdza sam fakt dojścia do zawarcia umowy dożywocia. Nie sposób bowiem uznać, że J. K., pomijając członków najbliższej rodziny, przeniósł właśnie na J. B. własność całego swego majątku, pomimo że nie łączyłyby ich bliskie relacje. Dlatego też uznać należało, że charakter tych stosunków uzasadniał przyjęcie założenia, że J. B. powinna była mieć wiedzę o stanie majątkowym dłużnika powódki, co oznacza, że ustalenie "bliskości stosunku" znajdowało uzasadnienie w okolicznościach niniejszej sprawy.

Zaznaczyć należy, że wobec zastrzonych w stosunku do wynikających z art. 527 § 1 k.c. przesłanek obrony osoby trzeciej - wymienionej w art. 527 § 3 k.c., zeznania pozwanej i dłużnika są w istocie jedynymi zaoferowanymi dowodami, w oparciu o które można byłoby oceniać stan świadomości dłużnika, jeśli chodzi o jego wiedzę o pokrzywdzeniu wierzycielki. Występujące między nimi istotne rozbieżności i ogólnikowość, nie pozwalają na przyjęcie, że mogą stanowić rzetelne źródło wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. W tych okolicznościach trudno też ocenić jako wiarygodne zapewnienie J. K., że nie ujawnił pozwanej informacji o istnieniu zadłużeniu wobec powódki, jak i zaprzeczenie samej pozwanej, że takiej wiedzy nie posiadała.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny przyjął, że zostały spełnione przesłanki skargi pauliańskiej z art. 527 § 1 k.c. Pozwana nie obaliła bowiem przewidzianego w art. 527 § 3 k.c. domniemania i nie wykazała, że nie miała świadomości co do dokonania przez J. K. kwestionowanej czynności z pokrzywdzeniem powódki.

Niezależnie od powyższego, zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 528 k.c., złagodzenie przesłanek uzasadniających wniesienie skargi pauliańskiej ma miejsce wówczas, gdy osoba trzecia uzyskała korzyść "bezpłatnie" (bądź bezpośrednio od dłużnika, bądź od osoby, na rzecz której dłużnik rozporządził korzyścią, zob. L. Stecki, w: Komentarz 1989, t. I, s. 538; M. Pyziak-Szafnicka, w: System PrPryw, t. 6, s. 1269). W takim wypadku wierzyciel zwolniony jest z obowiązku wykazywania złej wiary, o której mowa w art. 527 § 1 (osoba trzecia wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli). Zatem

nawet udowodnienie przez pozwaną, że nie wiedziała i - mimo zachowania najwyższej staranności - nie mogła się dowiedzieć o pokrzywdzeniu wierzycieli, nie zwalnia jej od odpowiedzialności wobec powódki.

Dodać trzeba, że korzyść uzyskana bezpłatnie to korzyść, za którą osoba trzecia nie spełniła, ani nie zobowiązała się spełnić ekwiwalentnego świadczenia w ramach tego samego lub innego stosunku prawnego (nie chodzi zatem o nieodpłatność rozumianą czysto formalnie – por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2002 r., III CKN 1312/00, z dnia 16 września 2011 r., IV CSK 624/10). Powszechnie przyjmuje się, że oceny, czy ewentualne inne świadczenie stanowi odpowiednią odpłatę za korzyść uzyskaną wskutek zaskarżonej czynności, należy dokonywać z punktu widzenia obiektywnego, nie zaś z punktu widzenia samych stron. Wydaje się, że taki też charakter ma umowa dożywocia, albowiem trudno jest mówić o ekwiwalentności świadczeń w przypadku przeniesienia własności wartych ponad 200.000 zł nieruchomości, w zamian za zobowiązanie do dożywotniego utrzymania.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji, wobec czego oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, postanowił zaś na mocy art. 98 k.p.c., zasądzać od pozwanej na rzecz powódki poniesione przez nią koszty związane z dojazdem do sądu i udziałem w rozprawie.